Pierwotne dziedzictwo człowieka – ukoronowane chwałą i dostojeństwem

> I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi! – 1 Moj. 1:28.

Kiedy człowiek został stworzony ponad 6000 lat temu, odziedziczył Bożą łaskę. Zgodnie z definicją podawaną przez Oxford Dictionary, dziedzictwo to wejście w posiadanie pewnych rzeczy pochodzących od kogoś innego. W czasie procesu stworzenia, człowiek został ukształtowany na obraz Boży. W związku z tym otrzymał od swego niebieskiego Ojca doskonałe ludzkie życie, dom w ogrodzie i władzę nad środowiskiem, w którym żył.

> „Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi! (...) I spojrzał Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre. I nastał wieczór, i nastał poranek – dzień szósty” (1 Moj. 1:26-28,31).

Nadanie władzy

Człowiek otrzymał nie tylko życie, ale również prawo sprawowania władzy nad środowiskiem naturalnym i zwierzętami, ale nie nad swoimi bliźnimi. Człowiek został stworzony na obraz Boży również i w tym znaczeniu, że otrzymał zwierzchność nad ziemskim królestwem. „Jak Jahwe jest władcą wszystkich rzeczy, tak człowiek był stworzony władcą wszystkich rzeczy ziemskich – według podobieństwa naszego niech panuje nad rybami morskimi, i nad ptactwem niebieskim, i nad zwierzętami itp. (1 Mojż. 1:26). Mojżesz mówi nam (1 Mojż. 1:31), że Bóg docenił człowieka, którego stworzył – nie zaczął stwarzać, lecz tego, którego skończył tworzyć – i uznał, że jego stworzenie jest „bardzo dobre”, to znaczy doskonałe. Bowiem z Boskiego punktu widzenia żadne niedoskonałe stworzenie nie może być bardzo dobre.” (Ch. Russell, Wykłady Pisma Świętego, Tom I, str. 174). Ze strony Boga był to wyraz niezwykłej hojności, że dał człowiekowi możliwość sprawowania władzy nad całym środowiskiem.

Nieco mniejszy od aniołów

Stan doskonałego człowieka w chwili stworzenia został również opisany w Psalmach. „Tedy mówię: Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz? Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go. Dałeś mu opanować sprawy rąk twoich, wszystkoś poddał pod nogi jego. Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieszkach morskich” (Ps. 8:5-9, BG). Boże prawo zostało wypisane na sercu Adama. Był doskonały pod względem umysłowym, moralnym i fizycznym. Określenie „mało mniejszym” może dotyczyć ograniczeń jakim podlegał Adam i Ewa w porównaniu z aniołami. Aniołowie są w stanie przemierzać ogromne odległości w krótkim czasie. Człowiek jest znacznie bardziej ograniczony prawami natury. Jednak z drugiej strony, człowiek ma możliwość stać się częścią planu obejmującego usunięcie grzechu i śmierci. Może tego dokonać stając się częścią Oblubienicy Chrystusowej. Bóg wspomniał o tym Szatanowi po upadku ludzi w raju: „I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę” (1 Moj. 3:15). Nasz Ojciec Niebieski jeszcze przed założeniem świata zdecydował, że chce rozszerzyć dzieło stworzenia do innego wymiaru.

Cel przeprowadzenia przez Boga procesu stworzenia może być prawidłowo zrozumiany tylko przy założeniu, że „Bóg jest miłością” (1 Jan 4:8) i że to miłość była siłą napędową Jego działania. Jest to ta sama motywacja, która kieruje działaniem wielu przyszłych rodziców, kiedy decydują się na założenie rodziny. Rodzice szybko przekonują się w trakcie wychowywania własnych dzieci, dlaczego nasz Ojciec rozumiał potrzebę dozwolenia złego. Wychowanie dziecka wymaga wiele cierpliwości i zrozumienia. Przed pojawieniem się grzechu, człowiek miał doskonałe relacje ze swym Stwórcą i ze światem zwierząt, który Bóg poddał pod jego władzę. Otrzymał polecenie nadania nazw wszystkim zwierzętom (1 Moj. 2:20). Sugeruje to, że między Adamem, a zwierzętami istniała relacja pełna zrozumienia i przy-

jaźni. Adam i Ewa odziedziczyli zdolność do tworzenia ludzkiego życia. „I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!” (1 Moj. 1:28). Określenie „napełniać” oznacza wypełnić, dopełnić, uczynić pełną (H4390, Konkordancja Stronga), w przeciwieństwie do znaczenia słowa „uzupełnić”, które w potocznym rozumieniu oznacza uzupełnienie tego, co zostało zużyte lub zubożone. Pismo Święte wskazuje, że prokreacja rozpoczęła się po upadku pierwszych ludzi (1 Moj. 3:16). Gdy Adam zgrzeszył, stracił niewinność, którą miał przed upadkiem i w bolesny sposób przekonał się o konsekwencjach zła, które zaczęło szerzyć się między Kainem i Ablem oraz resztą jego potomstwa.

Nieposłuszeństwo Adama i Ewy

Historię nieposłuszeństwa Adama i Ewy mamy opisaną w 1 Moj. 3:9-11: „Lecz Pan Bóg zawołał na Adama i rzekł do niego: Gdzie jesteś? A on odpowiedział: Usłyszałem szelest twój w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, dlatego skryłem się. Wtedy rzekł Bóg: Kto ci powiedział, że jesteś nagi? Czy jadłeś z drzewa, z którego zakazałem ci jeść?”.

Opis rozmowy rozpoczyna się od wymiany zdań między Bogiem i Adamem. Adam był świadomy swego występku, ponieważ zdawał sobie sprawę z własnej nagości i unikał kontaktu z Bogiem. Pan musiał pytać Adama gdzie się znajduje, po czym Adam przyznał się do swego strachu ponieważ był „nagi”. Był winny i wiedział o tym. Nagość jest metaforą użytą w 2 Kronik 28:19 (przekład Biblii Króla Jakuba, przyp. tłum) dla opisania stanu Judy, gdy Bóg upokorzył ją ze względu na grzech bałwochwalstwa. W podobny sposób nagość Adama ujawniła prawdziwy stan jego nieposłuszeństwa, które było czymś więcej niż tylko drobnym wykroczeniem przeciwko prawu Bożemu. Pan uznał Adama odpowiedzialnym za zaistniałą sytuację. W odpowiedzi Adam próbował zrzucić winę za swe działania na Ewę. „Na to rzekł Adam: Kobieta, którą mi dałeś, aby była ze mną, dała mi z tego drzewa i jadłem” (1 Moj. 3:12). Po tym stwierdzeniu, Bóg zapytał Ewę o jej stanowisko w sprawie. W odpowiedzi, szczerze przyznała: „Wąż mnie zwiódł i jadłam” (1 Moj. 3:13). Apostoł Paweł tak skomentował to wydarzenie:

> „I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech” (1 Tym. 2:14).

Karę śmierci na człowieka sprowadziło nie zwiedzenie Ewy, ale świadome przekroczenie prawa Bożego przez Adama. Być może Adam wybrał tę samą drogę co Ewa, ponieważ bał się ponownej samotności. Być może tak bardzo kochał swą żonę, że doprowadziło go to do nieposłuszeństwa. Niezależnie od powodu, „kości zostały rzucone” dla całej ludzkości, aby wszyscy doświadczyli kary grzechu i śmierci. Kiedy się rodzimy, dziedziczymy w naszych genach skutki grzechu pierworodnego Adama. Psalmista mówi:

> „Oto urodziłem się w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka moja” (Ps. 51:7).

Skutki nieposłuszeństwa

Na skutek grzechu, człowiek stał się obcy dla swego Stwórcy, Ojca i jego najbliższego przyjaciela. Ścisły związek z Bogiem, jakim cieszył się Adam, dobiegł końca. Można porównać ten stan do relacji międzyludzkich, kiedy rodziny podzielą się na skutek niemiłego słowa lub uczuć, dopóki nie nastąpią przeprosiny lub naprawienie szkody. W przypadku Adama, Bóg obiecał przyjście Odkupiciela, który zdepcze głowę węża (1 Moj. 3:15).

Jahwe nie mógł utrzymać swego bliskiego związku z ludźmi, ponieważ pojawił się grzech. To, co zaczęło się w raju w doskonałych warunkach, zostało przerwane na skutek nieposłuszeństwa człowieka. Ponad 6000 lat upłynęło od upadku. W tym czasie, aktualne są słowa Psalmisty, tak opisującego los stworzenia: „Lecz gdy zakryjesz twarz swoją, trwożą się; gdy zabierasz im tchnienie, giną i w proch się obracają” (Ps. 104:29). Okres ten bywa również nazywany „dozwoleniem zła”, a jego celem jest przygotowanie człowieka do powrotu do swego pierwotnego dziedzictwa, przez nadchodzące królestwo Chrystusa.

Doświadczenie grzechu jest konieczne

Bóg przewidział, że człowiek potrzebuje doświadczyć skutków grzechu, zanim będzie mógł żyć i samodzielnie sprawować władze. „Bóg mógł stworzyć człowieka bez zdolności odróżniania dobra od zła lub zdolnego jedynie odróżniać dobro i czynić je. Gdyby jednak stworzył go takim, człowiek byłby żywą maszyną, a nie inteligentnym obrazem swego Stwórcy. Bóg też mógł stworzyć człowieka doskonałego o wolnej woli, co zresztą uczynił, i zabezpieczyć go przed pokusami Szatana. W takim wypadku doświadczenie człowieka ograniczyłoby się wyłącznie do dobra, a on sam byłby ustawicznie wystawiony na podszepty zła z zewnątrz i ambicji od wewnątrz. Uczyniłoby to jego wieczną przyszłość niepewną, zaś odruch nieposłuszeństwa i nieporządku z jego strony byłby zawsze możliwy. Ponadto dobro nie byłoby nigdy tak cenione, jak w kontraście ze złem” (Ch. Russell, Wykłady Pisma Świętego, Tom I, str. 119-120). „Pytanie jednak powraca w innej formie: Czy człowiek nie mógł zapoznać się ze złem w jakiś inny

sposób niż przez doświadczenie? Istnieją cztery sposoby poznania: przez intuicję, obserwację, doświadczenie i informację otrzymaną ze źródeł uznanych za bezwzględnie prawdziwe. Wiedza intuicyjna byłaby bezpośrednim zrozumieniem z pominięciem procesu rozumowania i potrzeby dowodu. Taką wiedzę posiada jedynie Jahwe, wieczne źródło wszelkiej mądrości i prawdy, który z konieczności i natury rzeczy o wiele przewyższa wszystkie swoje stworzenia. Dlatego też ludzka wiedza dotycząca dobra i zła nie może być intuicyjna. Człowiek mógłby posiąść wiedzę na podstawie obserwacji, ale w takim wypadku musiałby zostać przygotowany pokaz zła i jego wyników, by człowiek mógł poczynić stosowne obserwacje. Podobna sytuacja wymagałaby zezwolenia na zło w określonych okolicznościach, wśród istot określonego rodzaju. Dlaczego więc nie wśród ludzi, na ziemi?” (Ch. Russell, Wykłady Pisma Świętego, Tom I, str. 121-122).

Przywrócone dziedzictwo

Dzięki doświadczeniu, Bóg wprowadził w życie najmądrzejszy i najbardziej skuteczny program nauczenia człowieka na czym polega poznanie dobra i zła, a następnie odrodzenia go i przywrócenia mu dziedzictwa oraz doskonałego środowiska. Aby to osiągnąć, Bóg dał swego jednorodzonego Syna, Jezusa, jako okup za Adama. Ten właśnie okup zabezpieczył dla każdego człowieka możliwość życia wiecznego w sprzyjających warunkach, w królestwie Chrystusa. Dzięki niemu przywrócona została nadzieja na powrót raju jaki znał Adam oraz odnowienie panowania nad ziemią. „Stąd też czytamy: “A ty, Wieżo Trzody [Chrystusie], Ostojo Córy Syjonu, do ciebie dawna władza powróci” – Mich. 4:8 [BT]. Również apostoł Paweł mówi o “odkupieniu nabytej własności” (Efezj. 1:14). Nasz Pan także nawiązał do tego w jednej ze swych przypowieści, wskazując, że wykupił spod przekleństwa nie tylko ludzkość, czyli skarb, ale także pole, czyli ziemię, a także że wszyscy, którzy przyłączą się do niego jako członkowie klasy Królestwa, będą mieli udział w owym wykupieniu roli i skarbu (Mat. 13:44)” (Ch. Russell, Wykłady Pisma Świętego, Tom IV, str. 648). Dziedzictwo człowieka, a to życie, szczęście i panowanie, zostanie przywrócone, jak to było za czasów „pierwszego panowania”. Będzie to możliwe przez krew Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Chwała Mu za to! Amen.

Costelli Michael